

Federacja Organizacji Kresowych wystosowała list otwarty do premiera RP



fot. Archiwum

Federacja Organizacji Kresowych 20 stycznia 2014 roku wystosowała list otwarty do premiera RP Donalda Tuska w sprawie pogarszającej się sytuacji Polaków na Litwie. Poniżej publikujemy treść niniejszego listu otwartego.

Szanowny Panie Premierze!

Na przełomie roku doszło do bezprecedensowego ataku na Polaków od wieków zamieszkujących, wchodzące obecnie w skład Republiki Litewskiej, okolice Wilna i stanowiących na tych obszarach przeważającą większość. Mamy na myśli zarówno prowokacyjny wyrok Wileńskiego Sądu Okręgowego w sprawie dwujęzycznych (litewskich i polskich) tablic z nazwami ulic w miejscowościach, gdzie Polacy stanowią większość, jak i reakcje litewskich polityków na ten wyrok i na polskie protesty.

Prowokacyjność wyroku polega:

- po pierwsze, na merytorycznym rozstrzygnięciu: dyrektor administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesław Daszkiewicz został ukarany za niewykonanie nakazu usunięcia dwujęzycznych tablic, mimo że tablice z budynków publicznych usunął, natomiast ani litewskie prawo, ani przepisy administracyjne nie dają mu możliwości wyegzekwowania od mieszkańców usunięcia tabliczek z ich prywatnych posesji; - po drugie, na wysokości grzywny: Bolesław Daszkiewicz ma zapłacić kwotę 43.400 litów (12.569 euro) albo 100 litów (ok. 30 euro) za każdy dzień zwłoki w usunięciu tablic; są to kwoty w warunkach litewskich absurdalne. Prowokacyjność zachowań litewskich polityków, w tym Pani Prezydent i Premiera, polega: - po pierwsze, na demonstracyjnej dwulicowości - bo jak inaczej nazwać wypowiedzi Premiera, który będąc „zaskokowany” wyrokiem sądu nie zauważa, że wyrok ten jest m.in. rezultatem działalności pełnomocnika rządu w powiecie wileńskim Audriusa Skaistysa; - po drugie, na braku elementarnej lojalności - bo jak inaczej określić odmawianie prawa Polakom do protestów, czyli tego co jest demokratyczną normą, i oskarżanie ich (konkretnie Waldemara Tomaszewskiego) o „brak kultury politycznej” (to wypowiedź Pana Premiera); - po trzecie, na braku elementarnej lojalności - bo jak inaczej nazwać oskarżanie Polaków (konkretnie Waldemara Tomaszewskiego) o dążenie do dyskredytacji Litwy (to wypowiedź Pani Prezydent) w sytuacji, kiedy Polacy powstrzymywali się od jakichkolwiek protestów w okresie litewskiej prezydencji, choć takie protesty zyskałyby wtedy rozgłos międzynarodowy.

Szanowny Panie Premierze!

Przebywając 4 września 2011 roku w Wilnie, w symbolicznym dla Polaków miejscu, bo pod Ostrą Bramą, w trakcie mszy św. w kościele św. Teresy złożył Pan, Panie Premierze, zgromadzonym tam Polakom uroczyste, wygłoszone na stopniach ołtarza przyrzeczenie - każdy zainteresowany może go wysłuchać na portalu:

(<http://www.wilnoteka.lt/pl/video/premier-tusk-w-ostrej-bramie>).

Powiedział tam Pan między innymi: „Polska jest także swoim rodakom winna opiekę i wsparcie kiedy tylko oni tego potrzebują, wszędzie na świecie, ale szczególnie tu: w Wilnie i na Litwie [...] od dzisiaj chcę powiedzieć, że otoczmy szczególną opieką wasze oczekiwania, marzenia i dążenia, także w kontekście edukacji i oświaty, które stały się tak gorącym tematem w ostatnich tygodniach tutaj na Litwie [...] Relacje między Polską a Litwą będą tak dobre jak dobre są relacje państwa litewskiego z polską mniejszością. [...] Realia polskiej edukacji na Litwie będą pod szczególną ciągłą opieką polskiego rządu. To Wam przyrzekam.”

Od tej obietnicy minęły ponad dwa lata. W tym czasie władze litewskie prowadziły działania zdecydowanie pogarszające sytuację ludności polskiej na Litwie, choćby te wymienione powyżej. Posunięcia te nie spotkały się ze zdecydowaną, skuteczną i adekwatną do powagi sytuacji reakcją polską, w tym Pana Premiera. Nic nam nie wiadomo, by polskie władze wywierały presję na Litwę, by zaprzestała polityki dyskryminacji Polaków. Nic nam nie wiadomo o jakichkolwiek interwencji na forach europejskich - w Unii, Radzie Europy, OBWE. A przecież chociażby prezydencja Litwy w Unii Europejskiej - zwłaszcza czas przed nią - stwarzała taką możliwość. Nic nam nie wiadomo, by polskie władze podjęły próby wykorzystania interesów ekonomicznych Litwy w Polsce dla poprawy sytuacji Polaków na Litwie. Obietnica uczynienia z położenia mniejszości polskiej na Litwie probierza państwowych stosunków polsko-litewskich - to faktycznie przecież znaczy cytowana przez nas Pańska wypowiedź - została złożona, publicznie i w okolicznościach uroczystych, ponad dwa lata temu. Nic nam nie wiadomo o jakichkolwiek działaniach prowadzonych zgodnie z duchem tej wypowiedzi. Owszem, nastąpiło pogorszenie stosunków państwowych polsko litewskich, jednakże inicjatorem tegoż nie była Polska, a Litwa (np. zachowania i wypowiedzi pani prezydent Dali Grybauskaitė). Sądzimy, Panie Premierze, że najwyższy czas na realizację Pańskiej obietnicy. Nie jest naszym zadaniem sugerować Panu co ma lub może Pan uczynić. Jesteśmy przekonani, że polski Premier, składając publicznie tego typu zobowiązanie, liczył się z koniecznością jego realizacji... i miał koncepcję niezbędnych dla osiągnięcia tego celu działań. W sytuacji kolejnych, coraz bardziej drastycznych, posunięć władz litewskich dyskryminujących Polaków wzywamy Pana, Panie Premierze, do podjęcia skutecznych działań zarówno wobec władz litewskich, jak i na arenie międzynarodowej - dla zapewnienia naszym Rodakom na Litwie należnych im praw.

Z wyrazami szacunku.

za Prezydium Rady Naczelnej Federacji Organizacji Kresowych: Wiceprzewodniczący Adam Chajewski Rzecznik Prasowy Ewa Szakalicka

Przewodniczący Tomir Sołtan